

Antonina Kłoskowska

Seminarium urbanistyczno-socjologiczne

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 14/2, 132-134

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Badania prowadzone przez Pracownię Socjologiczną CIOP dotyczą tych aspektów szeroko pojętej ochrony pracy, które łączą się bezpośrednio z rolą człowieka w produkcji. Np. studium sytuację młodych inżynierów w miejscu ich pierwszej po ukończeniu studiów pracy zawodowej zmierza się do ustalenia warunków środowiskowych sprzyjających wzgl. nie sprzyjających pełnemu zgraniu się nowego przybysza z kolektywem zakładowym. Badając zaś metodą socjologiczną konkretne przejawy inicjatywy racjonalizatorskiej dąży się do sprecyzowania czynników środowiskowych bądź wzmagających twórczą aktywność wynalazczą, bądź też tłumiących ją.

Badania socjologiczne w polskim przemyśle są obecnie dokonywane przez kilka ośrodków (Warszawa, Łódź, Kraków, Katowice, Poznań). O ile prace badawcze prowadzone w ramach Polskiej Akademii Nauk mają charakter bardziej teoretyczny (dotyczą one mianowicie procesów kształtowania się klasy robotniczej i inteligencji pracującej na tle socjalistycznej industrializacji), to prace badawcze Pracowni Socjologicznej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy mają cel bardziej użyteczny. Chodzi mianowicie o stworzenie naukowych podstaw dla działalności usługowej na rzecz przedsiębiorstw.

Stopniowo krystalizuje się u nas rola socjologa jako jednego z konsultantów przemysłowych — obok doradcy organizacyjnego, technologa, ekonomisty, psychologa i in. W każdym przedsiębiorstwie istnieje wiele problemów natury psychospołecznej, których prawidłowe rozwiązanie wymaga aktywnej pomocy właśnie socjologów względnie psychologów społecznych. Już sam proces postępu technicznego może dostarczyć w tym zakresie szeregu przekonujących przykładów. Każda innowacja zamąca przecież dotychczasowy układ stosunków międzyludzkich wśród załogi, stawia pracownikom nowe wymagania, zmusza do krystalizacji wzajemnych więzi na przesłankach odmiennych niż poprzednio. Prawidłowe wdrożenie danej innowacji do praktyki przedsiębiorstwa wymaga bardzo troskliwego liczenia się z jej aspektami psychospołecznymi. Stąd właśnie ważność badań socjologicznych w przemyśle m.in. ze względu na potrzeby postępu technicznego.

Wyniki badań Pracowni Socjologicznej CIOP będą sukcesywnie publikowane w miarę kończenia poszczególnych prac. W pierwszej kolejności przewidziane jest opublikowanie wspomnianej wyżej socjograficznej monografii jednej z fabryk warszawskich. Wyniki poszczególnych badań dotyczących postępu technicznego powinny być gotowe na początku 1961 roku.

Warszawa, w kwietniu 1960 r.

A. Matejko

SEMINARIUM URBANISTYCZNO-SOCJOLOGICZNE

Problem badań socjologicznych w Polsce coraz częściej wykracza poza ramy czysto akademickie w dziedzinie praktycznych powiązań i zastosowań. W pewnych wypadkach inicjatywa wychodzi przy tym z samych kręgów socjologicznych. W innych wypadkach rodzi się na zewnątrz, w środowiskach odczuwających potrzebę współpracy z socjologią w zakresie realizacji różnego rodzaju praktycznych społeczno-gospodarczych zadań. Wyrazem takiej właśnie potrzeby praktyczno-społecznej było seminarium poświęcone socjologii i planowaniu urbanistycznemu zorganizowane w Kazimierzu nad Wisłą w dniach 25—28 maja 1960 r. przez Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury oraz Instytut Urbanistyki i Architektury przy współdziałaniu Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego i szeregu instytucji pokrewnych.

Seminarium zgromadziło 90 uczestników; obok gospodarzy, reprezentujących instytucje centralne, brali w nim udział liczni przedstawiciele regionalnych pracowni urbanistycznych oraz socjologowie z pięciu uniwersyteckich ośrodków: Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Lublina, ponadto zaś dwaj goście zagraniczni: P. Chombart de Lauwe, dyrektor Groupe d'Ethnologie Sociale w C. N. R. S., i profesor S. Groenman z uniwersytetu w Utrechcie.

Seminarium nie stanowiło bynajmniej pierwszej próby zbliżenia urbanistyki polskiej do socjologii; było ono rezultatem początkowej fazy współdziałania realizowanego na drodze udziału

nielicznej ale aktywnej grupy socjologów w pracach KUA oraz współpracy z ośrodkami socjologicznymi nawiązanej przez niektóre pracownie regionalne, jak np. pracownia urbanistyczna w Łodzi. Stąd też referaty przedstawione na seminarium miały częściowo charakter sprawozdań z konkretnych badań (np. prof. A. Andrzejewski, *Badania socjograficzne Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego*; mgr K. Bielecki, mgr inż. arch. C. Jaworski, *Możliwości wykorzystania studiów socjologicznych przy opracowaniu planu ogólnego m. Łodzi*).

W znacznej jednak mierze zarówno referaty jak głosy dyskusyjne dotyczyły postulatów środowiska urbanistycznego co do intensyfikacji i kierunku dalszej współpracy z socjologami. Referat mgra inż. arch. B. Malisza i mgra Z. Pióro streścił te postulaty w kilku następujących zasadach: udział socjologów w opisie ustalającym przestrzenną lokalizację zasadniczych zjawisk życia miejskiego ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk patologicznych, diagnoza oparta na analizie tych zjawisk i połączona z wartościującą ich oceną, prognoza — a wreszcie udział w decyzyjnym planującym urbanisty i architekta.

Obok tych postulatów natury ogólnej akcentowano potrzebę badań w różnych ściśle określonych dziedzinach, jak np. w odniesieniu do struktury i charakteru rodzin, ewolucji aspiracji ludności i jej postaw wobec niektórych urządzeń komunalnych.

Dyr. Malessa oraz niektórzy inni dyskutanci kładli nacisk na potrzebę szerszego uwzględnienia w planowaniu regionalnym problematyki wsi, a w związku z tym — intensyfikacji badań w zakresie socjologii wsi.

Oceniając przebieg seminarium z punktu widzenia jedności poglądów i stanowisk dwóch grup jego uczestników, tj. urbanistów i socjologów, można stwierdzić, że momenty nieporozumień były rzadkie. Jeśli zaznaczały się niekiedy rozbieżności pomiędzy zwolennikami bardzo konkretnego i praktyczystycznego traktowania zagadnień oraz tendencjami do ogólniejszych teoretycznych ujęć, rozbieżności te nie wyznaczały zawsze rygorystycznie granicy podziału między urbanistami a socjologami. Przedstawiciele obu grup brali udział w dyskusji nad ciekawą choć kontrowersyjną koncepcją „strefy pustej”, sformułowaną przez prof. Groenmana. Wprawdzie niektóre z postulatów stawianych ekspertyzie socjologicznej przez środowiska urbanistyczne były kłopotliwe ze względu na wąski, specjalistyczny charakter problemów, inne zaś, na odwrót, ze względu na zbyt daleko idące wymagania w odniesieniu do socjologicznego przewidywania. Zarysowały się jednak w czasie seminarium perspektywy rozwikłania tych trudności.

Najważniejszej podstawy do uzgodnienia dezyderatów środowisk urbanistycznych pod adresem socjologii oraz stosunku akademickich kręgów socjologicznych do przedstawionych zadań zdaje się dostarczać zasada sformułowana w pracach P. Chombart de Lauwe i powtórzona w jego referacie na seminarium. Zgodnie z tą zasadą placówki prowadzące prace naukowo-badawcze o charakterze podstawowym powinny być organizacyjnie oddzielone od działalności badawczej — stosowanej stanowiącej zadanie placówek wydzielonych o odmiennym składzie personalnym. Pomiedzy obydwoma typami placówek powinna jednak istnieć łączność wyrażająca się w konsultacjach, wzajemnych informacjach i ścisłym porozumieniu. Rezultat tak zorganizowanej współpracy kierowanej przez P. Chombart de Lauwe'a grupy socjologów francuskich z urbanistami i architektami stanowią liczne publikacje znane i cenione w środowisku urbanistów polskich. Dwa ostatnio wydane tomy z cyklu *Famille et habitation* krążyły wśród uczestników seminarium wywołując żywe zainteresowanie.

Pewna trudność realizacji formuły P. Chombart de Lauwe'a w stosunkach polskich wynika z faktu, że mimo istnienia pojedynczych specjalistów-socjologów w żadnym z polskich ośrodków socjologicznych nie ma aktualnie szerszych grup badawczych wyłącznie specjalizujących się w ekologii, która mogłaby w pełni odpowiedzieć zadaniom wynikającym z potrzeby „badań podstawowych”. Istnieje jednak i w obecnych warunkach możliwość przygotowywania absolwentów socjologii do pracy w ramach zespołów urbanistycznych i zespołów planowania przestrzennego.

Jednym z ważnych, konkretnych rezultatów seminarium było zorientowanie socjologicznych

ośrodków uniwersyteckich w konkretnej potrzebie kształcenia młodych socjologów dla celów instytucji planowania przestrzennego, zarazem zaś oficjalne zapewnienie ze strony Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury, że absolwenci socjologii znajdują pracę w centralnych i terenowych instytucjach urbanistycznych.

Antonina Kłoskowska

SPRAWOZDANIE Z OBRAD SEKCJI FIZJOLOGII, PSYCHOLOGII I SOCJOLOGII PRACY NA KONFERENCJI PAN — NOT W SPRAWIE STANU I PODNIESIENIA WYDAJNOŚCI PRACY

W dniach 27—29 stycznia 1960 roku obradowała w Warszawie konferencja zwołana przez Polską Akademię Nauk i Naczelną Organizację Techniczną dla zanalizowania stanu wydajności pracy w gospodarce narodowej i dla rozważenia metod jej podniesienia. W ramach konferencji obradowały dwie sekcje teoretyczne, mianowicie Sekcja Ekonomii i Sekcja Fizjologii, Psychologii i Socjologii Pracy, a ponadto dziesięć sekcji analizujących zagadnienia wydajności pracy w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej.

Sekcja druga składała się do konferencji przygotowywała się w trzech podsekcjach: fizjologii, której przewodniczył prof. dr W. Missiuro, psychologii pod kierownictwem dra M. Choynowskiego oraz socjologii z prof. drem J. Szczepańskim, który także przewodniczył w czasie konferencji całej sekcji. W obradach sekcji uczestniczyło ok. 120 osób. W dyskusji zabierały głos 44 osoby. Podstawą dyskusji były trzy referaty przygotowane przez podsekcje i opublikowane w specjalnym numerze „Przeglądu Technicznego” (listopad 1959). Prace Sekcji skupiały się wokół kilku grup zagadnień.

Pierwsza grupa spraw poruszanych dotyczyła odtworzenia obecnego stanu respektowania czynnika ludzkiego, tzn. procesów fizjologicznych, psychologicznych i socjologicznych w gospodarce narodowej. Z przedstawionych w toku dyskusji fragmentarycznych wyników badań, prowadzonych w tej dziedzinie w dość skromnym zakresie, ukazuje się obraz wskazujący, że zagadnienia te nie są uwzględniane w stopniu dostatecznym i że powodują niepotrzebne straty.

1. Zdarzają się wypadki, że w organizowaniu systemu technicznego fabryk, w konstruowaniu maszyn i rozwiązywaniu innych problemów technicznych nie konsultuje się w dostatecznym stopniu fizjologów i psychologów, co powoduje dodatkowe trudności w przystosowaniu się robotników do maszyn i utrudnia pracę. Trzeba więc w szerszym stopniu rozwijać naukę o wzajemnym przystosowaniu pracownika i maszyn, aby zapewnić łatwiejszą i sprawniejszą obsługę i trzeba także w organizowaniu procesów technologicznych uwzględniać reakcje fizjologiczne i psychologiczne pracowników uwikłanych w te procesy.

2. Organizowanie systemu ekonomicznego gospodarki narodowej bez uwzględniania podstawowych dążeń człowieka i spontanicznie działających sił społecznych prowadzi do stwarzania systemu planowania, zarządzania i kierowania funkcjonującego niesprawnie, rozsadzanego i dezorganizowanego przez te siły. Stwierdzono, że wiele zjawisk dezorganizacji przemysłu, takich jak wysoka stopa płynności, absencji, wypadków przy pracy, konfliktów, celowego obniżania produkcji i marnotrawstwa, wynika z lekceważenia czy nieznamomości praw fizjologii (brak przystosowania maszyn i pomieszczeń do wymagań organizmu), psychologii (nieliczenie się z motywami i dążnościami, zdolnościami i zainteresowaniami, zła selekcja itp.), socjologii (działanie spontanicznych mechanizmów współzycia społecznego).

3. Stan i poziom wiedzy o człowieku wśród kierowniczych kadr gospodarki, pracowników oddziałów kadr, inżynierów i techników jest niewystarczający i nie rokuje dobrego wykorzystania wszystkich rezerw pozaekonomicznych, podniesienia wydajności pracy i produktywności przemysłu.